

Jaki wyłożył kawę na ławę¹

Europoseł [Patryk Jaki](#) ma rzadką u polityków umiejętność nazywania spraw po imieniu przy użyciu prostego i zrozumiałego dla wszystkich języka. Jego cykliczne punktowanie obłudy, hipokryzji i bezczelności Niemiec musi w Berlinie wywoływać prawdziwą wściekłość, bo nic tak nie obnaża łajdactwa jak proste słowa pozbawione grubej warstwy dyplomatycznego lukru. Oto ostatni przykład z PE, gdy Patryk Jaki wyłożył kawę na ławę:

„Sami policzyliście, że odcięcie kasy Rosji kosztowałoby każdego Niemca najwyżej 80 euro miesięcznie. I wy mówicie: nie!

Mamy naśladować to skąpstwo i znieczulić? Obiecaliście Ukrainie broń i bezpieczeństwo. Niczego nie dotrzy maliście. Mamy kopiować to łajdactwo? Czy może ten proputinowski rajd w Berlinie - jakoś nigdzie indziej się nie zdarzył - to ma być dla nas wzorem? Od lat nabijaliście kabzę Rosji i macie teraz efekty w Buczy. Gwałty na dziewczynkach, ludobójstwo. Ale wiem, przepraszam, zrobiliście coś - minutę ciszy. To jest jednak łatwiejsze niż odcięcie Nord Streamu. Wy już przegraliście, bo moralnie jesteście po stronie zła. Całe szczęście są narody w Europie, którym los Ukraińców nie jest obojętny, takie jak Polska, która bardzo dobrze wie, co dzisiaj przeżywają Ukraińcy. W Polsce żyją jeszcze ludzie, którzy bardzo dobrze pamiętają, jak Niemcy palili dzieci w piecach, pamiętają rzeź Woli, ludobójstwo w Warszawie i całym kraju. Do dzisiaj Niemcy nam za to nic nie zapłaciły, a chcą być arbitrami moralności i chcą pouczać wszystkich, co to znaczy praworządność. Może i macie dzisiaj więcej pieniędzy i cwaniactwa. Nie macie jednak tego, co jest konieczne, by przewodzić Europie. Nie jesteście w stanie poświęcić nic, by bronić dobra. I gdybyście tyle czasu poświęcili co na sankcje nakładane na Polskę, by nałożyć sankcje na Rosję, Ukraina byłaby uratowana.”

¹ Tekst sygnowany -mcz, opublikowany w tygodniku "Warszawska Gazeta", nr 17-18 (775-776), 29 kwietnia-12 maja 2022 r., str. 2